

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Tomasz Artymiuk

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Michał Laskowski

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Tomczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 września 2018 r.,

przedstawionego na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 2018 r. o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

„Czy w wypadku czynu, wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i stosuje się go do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, czy też termin przedawnienia karalności

obliczany ma być oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzących w skład kumulatywnej kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu?”

podjął uchwałę:

W wypadku czynu, wyczerpującego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej, który stanowi przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia jego karalności wyznaczany jest, na podstawie art. 101 k.k., w oparciu o wysokość kary grożącej za to przestępstwo określonej w myśl art. 11 § 3 k.k. albo inne przesłanki wymienione w przepisach dotyczących terminu przedawnienia, a stosuje się go do całego kumulatywnie kwalifikowanego przestępstwa.

UZASADNIENIE

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, pismem z dnia 2 maja 2018 r., wystąpił na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w zakresie dotyczącym zagadnienia prawnego przedstawionego w przytoczonym na wstępie pytaniu.

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że zaistniała rozbieżność w orzecznictwie sądowym dotyczy istotnej kwestii z zakresu prawa karnego materialnego. Wątpliwości interpretacyjne sprowadzają się do tego, jak w wypadku czynu wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.) wyznaczany jest termin przedawnienia karalności przestępstwa określony w art. 101 k.k. Czy wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i stosuje się go do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, czy też termin przedawnienia obliczany jest oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzących w skład kumulatywnej

kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych co do tej kwestii zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze z nich, zdecydowanie przeważające, przyjmuje, że jeśli czyn wypełnia znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej, termin przedawnienia wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.). Ten termin znajduje zastosowanie do całego czynu podlegającego kumulatywnej kwalifikacji prawnej, skoro zgodnie z art. 11 § 1 k.k. ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Kluczowym argumentem dla tego stanowiska jest treść unormowania art. 101 k.k., który to przepis przewiduje terminy przedawnienia dotyczące karalności przestępstwa, a nie kwalifikacji prawnej.

Do orzeczeń Sądu Najwyższego, gdzie zajęte zostało takie stanowisko należą: wyrok z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09, OSNKW 2010, z. 6, poz. 50; postanowienie z dnia 30 października 2014 r., I KZP 19/14, OSNKW 2015, z. 1, poz. 1; postanowienie z dnia 28 maja 2015 r., II KK 131/15, Lex nr 1786792; wyrok z dnia 29 października 2015 r., WA 13/15, Lex 1827149; wyrok z dnia 29 października 2015 r., SDI 42/15, Lex nr 1938293; postanowienie z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15, Lex nr 2015139; postanowienie z dnia 19 października 2016 r., IV KK 333/16, Lex nr 2157282; wyrok z dnia 23 listopada 2016 r., III KK 225/16, OSNKW 2017, z. 4, poz. 18; postanowienie z dnia 29 czerwca 2017 r., IV KK 203/17, Lex nr 2342179. W orzecznictwie sądów powszechnych ten pogląd podzielono w wyrokach: Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r., II AKa 563/12, Lex nr 1378466; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2013 r., II AKa 480/12, Lex nr 1422278; Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2015 r., II AKa 13/15, Lex nr 1661274; Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 r., II AKa 331/15, Lex nr 2023603; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 maja 2016 r., II AKa 71/16, Lex nr 2101695; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 czerwca 2016 r., II AKa 141/16, Lex nr 2101687; Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 czerwca 2017 r., II AKa 150/17, Lex nr 2343421; Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2016 r., II AKa 233/16, Lex nr 2171226; Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia

22 grudnia 2016 r., II AKa 337/16, Lex nr 2200278. W wielu z wymienionych orzeczeń omawiany problem powiązany był z instytucją czynu ciągłego. W związku z tym, że zachowania składające się na czyn ciągły wypełniały znamiona różnych typów czynów zabronionych konieczne było przyjęcie kwalifikacji prawnej z zastosowaniem art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (tzw. czyn ciągły o kumulatywnej kwalifikacji prawnej - zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r., VKK 345/15), a w konsekwencji kara za czyn ciągły wymierzana była na podstawie art. 11 § 3 k.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15; wyrok SN z dnia 23 listopada 2016 r., III KK 225/16; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2015 r., II AKa 13/15).

Z kolei, w myśl odmiennego stanowiska, w razie zbiegu przepisów ustawy karnej, powołanie w podstawie skazania wszystkich zbiegających się przepisów jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy nie upłynął jeszcze termin przedawnienia w odniesieniu do żadnego z nich. Zasada kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu nie może bowiem ignorować innych przepisów, które wykluczają możliwość skazania osoby popełniającej określony typ przestępstwa. Takie stanowisko wyrażone zostało w następujących orzeczeniach sądów: w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 254/12, Lex nr 1298865 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 maja 2015 r., II AKa 88/15, KZS 2016, z. 3, poz. 50.

We wniosku wskazano także orzeczenia, w których sądy odnosiły się do tego zagadnienia w związku z problematyką odpowiedzialności nieletniego (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 1995 r., II Kr 47/95, OSA 1995, nr 4, poz. 23 i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2015 r., II AKa 245/15, Lex nr 1927509). Chodziło tu o sytuacje, gdy czyn nieletniego wypełniał nie tylko znamiona typów czynów zabronionych, za które nieletni może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej, ale także takich, za które nie można go pociągnąć do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 10 § 2 k.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały następującej treści:
„W wypadku czynu, wypełniającego znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy

karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i w konsekwencji konieczne jest powołanie w kwalifikacji prawnej czynu wszystkich naruszonych przepisów przez sprawcę.” Uzasadniając swoje stanowisko, Prokurator odwołał się do istoty kumulatywnego zbiegu przepisów. Powołując się m.in. na poglądy doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślił, że w przypadku zbiegu przepisów ustawy sprawca nie popełnia ani dwóch, czy więcej przestępstw, ale jedno przestępstwo odpowiadające „wspólnemu polu krzyżujących się norm” (tak np. W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960, s. 21). Przyjęcie konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy karnej prowadzi do utworzenia przez sąd nowego typu czynu zabronionego, składającego się ze znamion typów pozostających w zbiegu. Zgodnie z art. 11 § 3 k.k. kara za popełnienie takiego typu czynu zabronionego wymierzana jest na podstawie przepisu przewidującego najsurowszą karę.

Zestawiając przedstawioną interpretację art. 11 k.k. z poglądami doktryny na temat przedawnienia, Prokurator Prokuratury Krajowej podkreślił, że przedawnienie nie odbiera czynowi charakteru przestępstwa, a jego istotą jest zerwanie więzi między przestępstwem a karą. W związku z upływem terminu przedawnienia niedopuszczalne staje się wymierzenie jakiegokolwiek kary lub środka karnego, jak również warunkowe umorzenie postępowania karnego. Skutkiem procesowym przedawnienia jest natomiast zakaz wszczynania postępowania karnego oraz nakaz umorzenia postępowania wszczętego w sprawie o przestępstwo, którego karalność ustała. Mając na uwadze, że przedawnienie karalności dotyczy przestępstwa, a nie jego kwalifikacji prawnej, termin ten powinien być wyznaczony w odniesieniu do utworzonego na podstawie art. 11 § 2 k.k. typu przestępstwa. Skoro zagrożone jest ono karą, której górną granicę wyznacza ustawowe zagrożenie przepisu przewidującego najsurowszą karę, to ta kara staje się wyznacznikiem terminu przedawnienia, gdyż ustawodawca w art. 101 § 1 k.k. wiąże je z zagrożeniem karą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami, zachowującymi swoją aktualność pomimo uchwalenia nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, podstawową przesłanką wniosku, o jakim mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, nie jest sama rozbieżność w orzecznictwie, a zwłaszcza rozbieżność wynikająca z odmiennego stosowania prawa, lecz rozbieżność w wykładni prawa. Rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa nie jest dokonywane w tym trybie w związku z konkretną sprawą, lecz *in abstracto*, a ma służyć zapewnieniu jednolitości orzecznictwa sądowego. Dlatego przyjmuje się, że jednolita wykładnia określonej instytucji prawnej dokonywana przez sądy uniemożliwia skorzystanie z tego instrumentu (zob.: postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, R-OSNKW 2005, poz. 438; uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2005 r., I KZP 24/05, OSNKW 2005, z. 10, poz. 89; R. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 145-146).

We wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wykazano, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wystąpiła rozbieżność co do sposobu wyznaczania terminu przedawnienia karalności w odniesieniu do czynów wyczerpujących znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej, gdy znajduje zastosowanie kumulatywna kwalifikacja prawna czynu, o której mowa w art. 11 § 2 k.k. Dla samego stwierdzenia tej rozbieżności nie ma znaczenia fakt, że jedno z tych stanowisk jest zdecydowanie dominujące. Kluczową kwestią jest natomiast zbadanie, czy rozbieżność ta dotyczy wykładni prawa, czy też wyłącznie jego stosowania. Z przedstawionej we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego argumentacji wynika, że przyczyną rozbieżności w orzecznictwie sądowym jest odmienna wykładnia przepisu art. 101 k.k. w związku ze stosowaniem konstrukcji z art. 11 § 2 i 3 k.k.

Dominujące stanowisko opiera się na następującej argumentacji. Z treści przepisu art. 11 k.k. wynika, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo bez względu na to, ile zestawów znamion różnych typów czynów zabronionych ten czyn wypełnia. Niepodzielność czynu oznacza niepodzielność kwalifikacji prawnej także wówczas, gdy ma ona charakter kumulatywny. W wyniku zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu powstaje nowy typ czynu

zabronionego składającego się ze wszystkich przepisów pozostających w zbiegu rzeczywistym, przez niektórych określany zbiegiem niepomijalnym (W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960, s. 48-49; również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09). Ten "nowy" typ przestępstwa zagrożony jest karą, której granice wyznacza ustawowe zagrożenie przepisu przewidującego najsurowszą karę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r., II AKa 563/12). Skoro przedawnienie karalności dotyczy czynu stanowiącego jedno przestępstwo, a nie jego kwalifikacji prawnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2014 r., I KZP 19/14, z dnia 28 maja 2015 r., II KK 131/15 i z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2016 r., III KK 225/16), to może on mieć tylko jeden termin przedawnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09). Ten termin powinien odnosić się do przestępstwa w jego integralnej całości (do integralnej całości przypisanego czynu), mimo że różne terminy przedawnienia dotyczą poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja prawna (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2014 r., I KZP 19/14, z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15, z dnia 19 października 2016 r., IV KK 333/16). Skoro zaś wyznacznikiem terminu przedawnienia jest wysokość kary grożącej z tytułu popełnienia określonego typu przestępstwa, to dla jego określenia w stosunku do owego nowego typu przestępstwa powstałego w wyniku zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu znaczenie ma przepis stanowiący podstawę wymiaru kary w związku z art. 11 § 3 k.k., czyli przepis przewidujący najsurowszą karę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r., II AKa 563/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., IV KK 203/17).

Drugie stanowisko opiera się natomiast na argumentacji wychodzącej z założenia, że skazanie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów stanowi wyraz przypisania zachowania spełniającego znamiona wszystkich typów czynów zabronionych, ujętych w tych przepisach, co oznacza przypisanie winy za tak kwalifikowany czyn, ale także spełnienie innych warunków skazania o charakterze materialnoprawnym i formalnoprawnym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2001, II AKa 218/01; wyrok Sądu Apelacyjnego w

Katowicach z dnia 20 listopada 2014 r., II AKa 313/14). Wskazuje się, że cyt. *„Konstrukcja prawna kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy stanowi nie tylko formalnoprawną charakterystykę czynu, zawierającą jego odbicie w naruszonych przepisach prawa karnego, ale ma istotne znaczenie dla ogółu odpowiedzialności prawnej sprawcy”* (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 1995 r., II Kr 47/95). Stosując kumulatywną kwalifikację prawną czynu, nie można zatem ignorować innych przepisów, które wykluczają możliwość skazania osoby popełniającej określony typ przestępstwa (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2001, II AKa 218/01). Podnosi się, że cyt. *„(...) elementy decydujące o jedności czynu, kwalifikowanego kumulatywnie na podstawie zbiegających się przepisów, nie mogą neutralizować ujemnych przesłanek procesowych, które ustali się (...) do poszczególnych jego fragmentów”* (wyroki: Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 maja 2015 r., II AKa 88/15, z dnia 15 października 2015 r., II AKa 245/15). Do tych przesłanek należy w szczególności upływ terminu przedawnienia, który stanowi ujemną przesłankę postępowania o charakterze materialnoprawnym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 maja 2015 r., II AKa 88/15). Inne warunki to osiągnięcie przez sprawcę czynu wieku umożliwiającego przypisanie mu winy; brak skargi uprawnionego oskarżyciela, brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 1995 r., II Kr 47/95; wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu: z dnia 19 czerwca 2001, II AKa 218/01 i z dnia 15 października 2015 r., II AKa 245/15). Wywodzi się, że wprawdzie przepis art. 11 § 2 k.k. nie przewiduje żadnych ograniczeń co do zakresu jego zastosowania, ale takie ograniczenia wynikają z innych przepisów prawa, które zawierają ujemne przesłanki postępowania dotyczące typu przestępstwa, którego znamiona zawarte są w pozostałych w rzeczywistym zbiegu przepisach ustawy karnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 1995 r., II Kr 47/95; wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu: z dnia 19 czerwca 2001, II AKa 218/01 i z dnia 15 października 2015 r., II AKa 245/15). Wyeliminowanie z podstawy skazania pozostającego w zbiegu przepisu ustawy karnej w związku z uwzględnieniem ujemnej przesłanki postępowania dotyczącej danego typu przestępstwa, którego znamiona wypełnia fragment popełnionego czynu, nie oznacza podwójnej oceny

togo samego czynu. Takie stanowisko nie narusza zakazu multiplikacji ocen prawnych tego samego czynu wynikającej z art. 11 § 1 k.k. Stanowi jedynie uwzględnienie w stosunku do ocenianego czynu przesłanki decydującej o granicy jego karalności. W konsekwencji, gdy tych przesłanek brak to czyn kumulatywnie kwalifikowany ma jeden termin przedawnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 maja 2015 r., II AKa 88/15).

Z przedstawionych wyżej argumentów, podnoszonych w zaprezentowanych orzeczeniach wynika, że zasadniczą przyczyną rozbieżności w orzecznictwie w omawianej kwestii, jest odmienna wykładnia terminu „przestępstwo” użytego w art. 101 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Według stanowiska przeważającego w orzecznictwie, termin ten odnosi się do typu przestępstwa utworzonego w wyniku zastosowania konstrukcji z art. 11 § 2 k.k., a nie do poszczególnych typów przestępstw, których znamiona wyczerpuje ten sam czyn. Natomiast w myśl drugiego stanowiska termin „przestępstwo” użyty w art. 101 k.k. w odniesieniu do przestępstwa podlegającego na podstawie art. 11 § 2 k.k. kumulatywnej kwalifikacji prawnej należy rozumieć jako odnoszący się do poszczególnych typów przestępstw, których znamiona wyczerpuje ten sam czyn. Po takim doprecyzowaniu przyczyn rozbieżności powstałych w orzecznictwie sądowym, stwierdzić należy, że przedstawiony wniosek spełnia przesłanki z art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym i uzasadnia podjęcie uchwały.

Zanim jednak przedstawiona zostanie wykładnia tego terminu, podkreślić należy znaczenie rozstrzyganego zagadnienia prawnego. Zajęcie stanowiska w jego przedmiocie ma znaczenie nie tylko dla oceny prawidłowości opisu czynu przypisanego, jego kwalifikacji prawnej, ale także dla uwzględnienia tego fragmentu czynu, który wobec braku zastosowania art. 11 § 2 k.k. uległby przedawnieniu, przy ocenie stopnia zawinienia sprawcy, społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji przy wymiarze kary w granicach przewidzianych dla czynu zabronionego zagrożonego najsurowszą karą oraz innych środków przewidzianych w ustawie (art. 11 § 3 k.k.).

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że przepis art. 101 k.k. we wszystkich jednostkach redakcyjnych odnosi się do terminu, w jakim ustaje karalność „przestępstwa”. To powoduje, że rozważania należy rozpocząć od analizy art. 1 k.k.,

który to przepis ma charakter fundamentalny dla pojęcia „przestępstwa”. Ustawodawca zawarł w nim nie tyle definicję pojęcia „przestępstwo”, co elementy składające się na jego strukturę, które jednocześnie stanowią przesłanki odpowiedzialności karnej (zob. R. Zawłocki, w: *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności karnej, System Prawa Karnego*. Tom 3, pod red. R. Dębskiego, Warszawa 2017, s. 43 i s.110). W doktrynie brak jednolitego stanowiska w przedmiocie struktury przestępstwa, gdyż poszczególni autorzy traktują niektóre z tych elementów jako samodzielne, a inni przedstawiają je tylko jako część. Co więcej, brak jest zgody co do kolejności, w jakiej te elementy występują w strukturze przestępstwa (zob. omówienie rozbieżnych stanowisk przez R. Zawłockiego w: *Nauka o przestępstwie...*, s. 105-109). Ma ona znaczenie praktyczne, gdyż wyznacza kolejność, w jakiej powinno być badane zachowanie człowieka. Jak stwierdził M. Cieślak „(...) stwierdzenie braku pewnej przesłanki dezaktualizuje wszystkie przesłanki kolejne - ale nie odwrotnie.” (M. Cieślak, *Polskie Prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 137).

Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego opowiedzenie się za jedną z konkurujących koncepcji naukowych, gdyż to wykraczałoby poza postawione przed nim zadanie wynikające z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Dla rozpatrywanego zagadnienia prawnego kluczowe jest stwierdzenie, że w każdej z tych koncepcji występuje „czyn zabroniony” jako jeden z elementów struktury przestępstwa. Poza tym, nigdy nie jest to jedyny element struktury przestępstwa oraz, co oczywiste, do tych elementów nie należy brak przedawnienia karalności przestępstwa. Mając na uwadze, że „czyn zabroniony” zgodnie z definicją legalną tego pojęcia zawartą w przepisie art. 115 § 1 k.k. to zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej, podkreślić należy, że zgodność ze znamionami typu czynu zabronionego nie przesądza, że mamy do czynienia z przestępstwem. Póki nie zostaną zbadane także inne elementy struktury przestępstwa, do których w związku z treścią art. 1 § 3 k.k. należy wina, nie będzie możliwe pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za przestępstwo. Podsumowując, pojęcie „przestępstwa” użyte w przepisie art. 101 k.k. odnosi się do takiego zachowania człowieka, które spełnia wszystkie elementy struktury przestępstwa stanowiące przesłanki podlegania odpowiedzialności karnej za przestępstwo.

Uwzględniając powyższe, przejść należy do ustalenia znaczenia tego pojęcia w sytuacji określanej mianem zbiegu przepisów ustawy karnej, do którego zastosowana zostanie konstrukcja oparta na modelu kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy karnej, czyli do tego, jak należy rozumieć „przestępstwo” na gruncie art. 101 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Samo stwierdzenie, że czyn odpowiada opisowi więcej niż jednego typu czynu zabronionego i tej wielości ocen prawnych nie można wyłączyć, stosując jedną z reguł wyłączania wielości ocen prawnych (reguła specjalności, reguła konsumpcji, reguła subsydiarności), nie pozwala jeszcze na utworzenie w oparciu o przepis art. 11 § 2 k.k. nowego typu przestępstwa kumulatywnie kwalifikowanego. Zbadać należy, czy w relacji do każdego fragmentu zachowania wyodrębnionego przy pomocy zestawów znamion typów czynów zabronionych zbiegających się do oceny prawnej tego samego czynu występują także inne elementy składające się na strukturę przestępstwa. W konsekwencji, jeśli brak możliwości przypisania winy, np. z powodu przyjętej przez ustawodawcę zdolności do ponoszenia winy przez nieletniego po ukończeniu 15 roku życia tylko w odniesieniu do określonych typów przestępstw, to jego przestępstwo stanowi tylko ten czyn, który został wyodrębniony z jego zachowania przy pomocy znamion tych typów czynów zabronionych, co do których ustawodawca przewidział możliwość pociągnięcia nieletniego do odpowiedzialności na podstawie przepisów Kodeksu karnego. Nie ma podstaw do traktowania w ten sam sposób upływu terminu przedawnienia określonego w odniesieniu do jednego z typów przestępstw, którego znamiona zawarte są w jednym ze zbiegających się przepisów ustawy karnej, jak braku winy czy innych elementów składających się na strukturę przestępstwa.

Takie podejście do zastosowania instytucji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy karnej, o jakim mowa w art. 11 § 2 k.k., nie pozostaje w opozycji do założenia, że ten sam czyn stanowi jedno przestępstwo (art. 11 § 1 k.k.). Jeśli bowiem spojrzeć na czyn jako na fragment zachowania człowieka wyodrębniony z jego kontinuum przy pomocy znamion typu czynu zabronionego, to czyn nie stanowi jednostki, której odrębność od innych czynów jest niezależna od jego oceny prawnej. Profesor Marian Cieślak trafnie zauważył, że cyt. „*w rzeczywistości obiektywnej nie ma czynów w postaci jakichś odrębnych, oddzielonych od siebie*

*aktów. Istnieją tylko tak czy inaczej zachowujący się ludzie, i to ich zachowanie się, będące przecież wyrazem ich nieprzerwanej egzystencji, jest pewną ciągłością, złożoną z najprzeróżniejszych zlewających się ze sobą przejawów aktywności i bierności (<<działań>> i <<zaniechań>>). W tej ciągłości, którą można by przyrównać do rzeki lub taśmy filmowej, dopiero obserwator (...) wyróżnia interesujące go fragmenty (wycinki), tak, jakby wycinał klatki w taśmie filmowej, i nazywa je <<czynami>>.” (M. Cieślak, *Polskie prawo karne...*, Warszawa 1994, s. 149). Skoro więc na zakres czynu, patrząc przez pryzmat całokształtu zachowania człowieka, wpływają znamiona typu czynu zabronionego lub typów czynów zabronionych w sytuacji zbiegu przepisów ustawy karnej, to w zasadzie od tego, które z nich zastosuje podmiot stosujący prawo, zależeć będzie kształt tego czynu. Podsumowując, dla przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo, w sytuacji czynu, który wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej, nie wystarczy sama zgodność zachowania z opisem typu czynu zabronionego. Przesłanki tej odpowiedzialności muszą być spełnione w odniesieniu do każdego fragmentu zachowania człowieka wyodrębnionego przy pomocy znamion typu czynu zabronionego. Takiej oceny nie zmienia okoliczność, że badamy czyn wyodrębniony z zachowania człowieka przy pomocy znamion wielu typów czynów zabronionych posiadających wspólną część decydującą o tożsamości tego czynu, a jednocześnie, że przesłanki odpowiedzialności karnej spełniają niektóre fragmenty czynu. Jeśli te przesłanki nie zostaną spełnione, to określony fragment nie powinien być ujęty w opisie przestępstwa przypisanego jako przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej.*

Stanowisko o możliwości zastosowania w kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego sprawcy tylko tych zbiegających się przepisów ustawy karnej, które dotyczą fragmentów zachowania człowieka spełniających nie tylko warunek zgodności z typem czynu zabronionego, ale także warunki wynikające z innych elementów struktury przestępstwa, wzmacnia także uświadomienie, że instytucja zwana kumulatywnym zbiegiem przepisów ustawy karnej stanowi w istocie zbieg norm. W doktrynie polskiego prawa karnego zarysowały się rozbieżne stanowiska co do tego, które struktury normatywne konkurują ze sobą w razie zbiegu przepisów; czy tylko normy sankcjonujące czy także normy sankcjonowane.

Różnice między tymi stanowiskami wynikają z odmiennych założeń co do przynależności znamion typu czynu zabronionego, jak również innych elementów struktury przestępstwa, do określonej struktury normatywnej, tj. normy sankcjonowanej albo normy sankcjonującej (zob. więcej na ten temat P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 259-268 oraz Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2007, s. 57). Co więcej, w odniesieniu do zgodności z opisem typu czynu zabronionego, to niektóre jego znamiona zaliczane są do struktury normy sankcjonowanej (strona przedmiotowa), a inne do normy sankcjonującej (strona podmiotowa) (zob. P. Kardas, *Zbieg przepisów...*, s. 273). Warto również zauważyć, że niektórzy autorzy wyróżniają obok normy sankcjonowanej i sankcjonującej także normę kompetencyjną (tak Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej...*, Poznań 2007, s. 60-61), a inni postrzegają ją tylko jako element normy sankcjonującej (tak W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 29-30). Nie ma potrzeby szerszego analizowania zasygnalizowanych różnic. Kluczowe znaczenie dla rozpoznawanego zagadnienia ma stwierdzenie, że zbieg przepisów ustawy karnej nie stanowi jedynie naruszenia tym samym czynem więcej niż jednego zakazu lub nakazu, czyli zgodności tego samego czynu z więcej niż jednym opisem typu czynu zabronionego. Chociaż zasady odpowiedzialności karnej ujęte w przepisie art. 1 k.k. nie wpływają na treść wyinterpretowanego z przepisu części szczególnej k.k. zakazu albo nakazu określonego zachowania (typu czynu zabronionego), to mają one znaczenie dla aktualizacji normy sankcjonującej, czyli określającej warunki pociągnięcia osoby naruszającej normę sankcjonowaną do odpowiedzialności karnej (zob. P. Kardas, *Zbieg przepisów...*, s. 263, s. 274). Jeśli zatem w badanej sprawie nie zaistnieją wszystkie wymagane warunki karalności, czyli nie zostaną spełnione warunki zastosowania normy sankcjonującej, to nie powstanie stan określany mianem zbiegu przepisów ustawy karnej. Można stwierdzić wówczas, że fakt, iż przy pomocy więcej niż jednego opisu czynu zabronionego doszło do wyodrębnienia z zachowania człowieka takich jego fragmentów, które pokrywają się w zasadniczej części decydującej o tożsamości czynu, nie będzie stanowił problemu dla organów wymiaru sprawiedliwości, gdyż nie zaistnieje kumulacja

norm sankcjonujących. Jeśli brak normy zobowiązującej do skazania i wymiaru kary, to odpada potrzeba zastosowania określonej w art. 11 § 2 k.k. konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy karnej, która stanowi przyjęty przez polskiego prawodawcę sposób rozwiązania problemu wielości ocen prawnych tego samego czynu w odniesieniu do rzeczywistego zbiegu przepisów dotyczących przestępstw. Można dodać, że chodzi w istocie nie o samą wielość ocen prawnych, ale o konsekwencje tej sytuacji w postaci obowiązku przypisania odpowiedzialności i wymiaru kary, bądź iż ta wielość ocen prawnych bez owych konsekwencji nie stanowi problemu dla organów wymiaru sprawiedliwości i nie ma potrzeby zastosowania instytucji z art. 11 § 2 k.k.. W doktrynie wskazuje się, że cyt. *„Problem zbiegu ujawnia się bowiem w sytuacji aktualizacji obowiązku przypisania sprawcy tego samego czynu odpowiedzialności i powinności orzeczenia kar oraz środków karnych wyrażonego w dwóch lub więcej normach sankcjonujących, co powoduje, że zarazem aktualizuje się problem wielokrotnego orzekania o odpowiedzialności karnej przez wielokrotne (...) uznanie sprawcy tego samego czynu za winnego popełnienia dwóch lub więcej przestępstw stanowiących konsekwencje wartościowania tego samego czynu oraz co najmniej dwukrotnego orzeczenia o przewidzianych w ustawie karnej karach oraz środkach karnych możliwych do wymierzenia w wypadku popełnienia przestępstwa.”* (P. Kardas, *Zbieg przepisów...*, s. 281).

W związku z powyższym badanie terminu przedawnienia karalności przestępstwa (art. 101 k.k.) dotyczyć może tylko takiego fragmentu zachowania ludzkiego, który spełnia wszystkie przesłanki odpowiedzialności karnej za przestępstwo stanowiące elementy struktury przestępstwa wynikające z przepisu art. 1 k.k., bez względu na to, czy ten fragment został wyodrębniony z zachowania człowieka przy pomocy znamion jednego czy więcej niż jednego typu czynu zabronionego. Do tych przesłanek nie należy przedawnienie karalności przestępstwa, a precyzyjniej - brak upływu terminu przedawnienia. Zgodnie z przepisem art. 101 k.k. skutek upływu terminu przedawnienia ustaje karalność przestępstwa. Prowadzi ono do ustania związku między przestępstwem a karą (K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 72). Stanowi ono zatem przeszkodę orzeczenia kary, a jednocześnie negatywną przesłankę

procesową określoną w art. 17 § 1 pkt 6 kpk (zob. więcej na temat skutków prawnych upływu terminu przedawnienia karalności M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 615-642). Pomimo niemożności ukarania sprawcy po upływie terminu przedawnienia, czyn nie przestaje być przestępstwem (Z. Ćwiąkański, w: *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, tom 4, pod red. L.K. Paprzyckiego, Warszawa 2016, s. 839-840).

Mając powyższe na uwadze, uznać należy za trafne, ale jedynie w części, stanowisko, zgodnie z którym upływ terminu przedawnienia właściwego dla określonego typu przestępstwa, gdy przepis ustawy karnej zawierający jego znamiona pozostaje w kumulatywnej kwalifikacji prawnej z innymi przepisami ustawy karnej, nie wyklucza jego powołania w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego sprawcy. W związku z zastosowaniem konstrukcji z art. 11 § 2 k.k. powstaje nowy typ przestępstwa, który może mieć tylko jeden termin przedawnienia (zob. m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014 r., I KZP 19/14; postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., II KK 131/15; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r., V KK 345/15). Konieczność przyjęcia jednego terminu przedawnienia wynika nie tylko z treści przepisu art. 101 k.k., który określa jeden termin przedawnienia dla przestępstwa, ale także z art. 11 § 1 k.k., który stanowi, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, a zatem wielość ocen prawnych czynu nie prowadzi do wielości przestępstw. Skoro mamy do czynienia z jednym przestępstwem, to na podstawie przepisu art. 101 k.k. powinien zostać wyznaczony jeden termin jego przedawnienia. Przemawiają za tym także konsekwencje wynikające z zasady *ne bis in idem*. Aby nie doszło do jej naruszenia, odpowiedzialność karna za ten sam czyn powinna być rozpoznana w jednym postępowaniu. Rozpoznanie w odrębnych postępowaniach odpowiedzialności za „czyny” stanowiące w istocie fragmenty tego samego czynu zawsze prowadziłyby do powtórnego rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej za ten fragment czynu, który jest wspólny i stanowi o tożsamości popełnionego czynu. Tymczasem długość terminu przedawnienia uzależniona jest przede wszystkim od abstrakcyjnie pojmowanej społecznej szkodliwości określonego typu przestępstwa

odzwierciedlonej w surowości grożącej za ten czyn kary. Im większy jest jego ciężar, tym dłuższy upływ czasu wymagany jest dla ustania potrzeby prawnokarnej reakcji na przestępstwo (zob. M. Kulik, *Przedawnienie...*, s. 227-228). Przyczyny, dla których prawodawca dokonywał zmian długości terminów przedawnienia karalności przestępstw dowodzą także innych czynników wpływających na ich zróżnicowanie. Należą do nich: stosunki społeczno-gospodarcze, waga przestępstw tworzących określoną grupę, względy prewencyjne, zwiększające się możliwości wykrywania przestępstw i ich sprawców przez organy ścigania (tak R. Koper, K. Sychta, J. Zagrodnik, *Karnomaterialne aspekty instytucji przedawnienia - zagadnienia wybrane*, w: *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego*, pod red. Z. Ćwiąkalskiego, G. Artymiak, Warszawa 2009, s. 202). Tymczasem dążąc, zgodnie z zasadą legalizmu, do rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej za przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej, a jednocześnie chcąc uniknąć naruszenia zasady *ne bis in idem*, organy wymiaru sprawiedliwości musiałyby kierować się najkrótszymi terminami odpowiadającymi typom przestępstw, których znamiona występują w kumulatywnej kwalifikacji prawnej.

Wskazać przy tym należy, że przedawnienie nie stanowi prawa osobistego. Zatem sprawcy przestępstwa nie przysługuje gwarancja przedawnienia. Przepisy Konstytucji RP nie pozwalają na stwierdzenie "konstytucyjnego prawa do przedawnienia". Dlatego trafnie w doktrynie podnosi się, że przedawnienie karalności nie jest objęte zasadą *nullum crimen sine lege*, czy *nulla poena sine lege* (zob. Z. Ćwiąkalski, *Wybrane zagadnienia przedawnienia przestępstw*, w: *Czas i jego znaczenie w prawie karnym*, pod red. J. Warylewskiego, Gdańsk 2010, s. 92-93). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 2005 r., sygn. SK 44/03, OTK-A 2004/5/46, cyt. „Regulacje przewidujące przedawnienie nie mają charakteru gwarancyjnego, nie są ustanawiane z uwagi na sprawcę czynu zabronionego, lecz cel karania.”

Przechodząc do tego, jak wyznaczyć termin przedawnienia karalności przestępstwa kumulatywnie kwalifikowanego, to w orzecznictwie sądowym, w którym sądy zajęły stanowisko określone wcześniej jako dominujące, wyrażany jest pogląd, iż termin przedawnienia przestępstwa podlegającego kumulatywnej

kwalifikacji prawnej powinien zostać wyznaczony na podstawie przepisu przewidującego najsurowszą karę (wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 2013 r., II AKa 563/12; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2017 r., IV KK 203/17). To stanowisko wyrażane jest także przez przedstawicieli nauki prawa (zob. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 231-234; *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09*, Lex/el. 2011). Jednakże analiza przepisu art. 101 k.k. prowadzi do wniosku, że wysokość zagrożenia karą stanowi wprowadzie podstawowy, ale nie jedyny wyznacznik terminu przedawnienia. W art. 101 § 4 k.k. wymieniono m.in. przestępstwa popełnione na szkodę małoletniego, których przedawnienie karalności nie może nastąpić przed ukończeniem przez niego 30. roku życia. Przestępstwo podlegające kumulatywnej kwalifikacji prawnej spełniać może także warunki mające znaczenie dla wyznaczenia dłuższego terminu przedawnienia niż wynikający z wysokości kary grożącej za to przestępstwo. Zaznaczyć jednocześnie należy, że przepis art. 11 § 3 k.k. służy do rekonstrukcji dyspozycji nowej normy sankcjonującej powstałej na podstawie zbiegających się norm sankcjonujących. Jego brzmienie nie pozwala na wniosek, że podmiot stosujący prawo jest zobowiązany zawsze ustalić termin przedawnienia przestępstwa kumulatywnie kwalifikowanego na podstawie art. 101 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. W zdecydowanej większości przypadków rzeczywiście tak właśnie będzie. Jeśli jednak do tego nowo utworzonego na podstawie przepisu art. 11 § 2 k.k. typu przestępstwa odnosić się będą inne, wymienione w art. 101 k.k. lub innych przepisach, okoliczności bądź stwierdzone zostaną przesłanki wyłączające przedawnienie, o których mowa w art. 105 k.k., to powinny one mieć znaczenie dla wyznaczenia terminu przedawnienia w stosunku do tego nowego typu przestępstwa. W przeciwnym wypadku wartości, których ochrona sprawiła, że ustawodawca przyjął dłuższy termin przedawnienia czy też wyłączył stosowanie przedawnienia, pozbawione zostałyby swojego znaczenia w sytuacji, gdy tym samym czynem sprawca wypełnił znamiona innego typu czynu zabronionego, co do którego termin przedawnienia jest krótszy i którego osądzenie w tym krótszym terminie stanowiłoby przeszkodę z uwagi na zasadę *ne bis in idem* dla późniejszego postępowania dotyczącego innego fragmentu czynu.

Na zakończenie Sąd Najwyższy zwraca uwagę na odmienne konsekwencje wystąpienia innej negatywnej przesłanki postępowania (nie stanowiącej jednak przesłanki odpowiedzialności karnej wynikającej z elementów struktury przestępstwa) dotyczącej tylko fragmentu czynu stanowiącego kumulatywnie kwalifikowane przestępstwo. Jeśli do oceny prawnej tego samego czynu zbiegają się przepisy ustawy karnej zawierające znamiona typów przestępstw, co do których przewidziano różne tryby ścigania, to przyczyny, dla których ustawodawca wprowadził inny tryb ścigania (np. interesy pokrzywdzonego), mogą uzasadniać - w razie braku skargi uprawnionego oskarżyciela albo wniosku o ściganie - wyeliminowanie tego fragmentu czynu z opisu przestępstwa przypisanego i pominięcie jego kwalifikacji prawnej w kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu. Takie stanowisko prezentowane jest w orzecnictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 czerwca 2002 r., II KKN 267/01, Lex nr 54399; z dnia 15 października 2003 r., IV KK 299/03, OSNwSK 2003 poz. 2147; z dnia 27 lutego 2008 r., V KK 324/07, Prok. i Pr. – wkł. 2008, nr 7-8, poz. 24). Jego uzasadnieniem jest odmienny charakter negatywnej przesłanki postępowania, jaką jest brak wniosku o ściganie oraz brak skargi oskarżyciela prywatnego. Przyczyną, dla której prawodawca wprowadza w odniesieniu do niektórych przestępstw inny tryb ścigania jest przede wszystkim stosunek bliskości między domniemanym sprawcą a pokrzywdzonym, naruszenie szczególnych sfer życia osobistego popełnionym czynem, godzenie przez popełniony czyn w większym stopniu w interes prywatny, niż ma to miejsce w odniesieniu do innych przestępstw (T. Grzegorzczak, w: System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne, t. 1, cz. 2, pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2013, s. 342, 346). Poprzez przyjęcie, że czyn wypełniający także znamiona typu przestępstwa ściganego na wniosek pokrzywdzonego albo z oskarżenia prywatnego ma być ścigany pomimo braku wniosku albo skargi, jeśli tylko wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego z urzędu, stanowiłoby wyraz braku poszanowania prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Tymczasem zgodnie z art. 2 § 1 pkt 3 kpk powinny one zostać uwzględnione w postępowaniu karnym. Ich wyrazem jest nie tylko wzięcie pod uwagę stanowiska tego podmiotu w toku prowadzonego postępowania karnego i wydanie określonych rozstrzygnięć

uwzględniających te interesy, ale także uwzględnienie jego stanowiska co do faktu pokrzywdzenia oraz potrzeby ścigania sprawcy przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie.